



## Pociąg do samolotów

KOMUNIKACJA | ROBERT BISKUPSKI

Pociąg do Krakowa jedzie ponad pół godziny dłużej niż wcześniej, do Gdańska – prawie dwie. Coraz więcej warszawiaków wybiera więc podróż samolotem

**D**o Krakowa lub Poznania pociąg jedzie ponad trzy godziny, do Trójmiasta – dwa razy tyle. Rozkładowo, bo na remontowanych torach często zdarzają się nieprzewidziane postoje. Nie ma też co liczyć, że szybciej dostaniemy się autobusem – na rozkopanych drogach tworzą się korki.

Coraz przychylniejszym okiem warszawiacy patrzą więc na samoloty, które choć droższe, są o wiele bardziej przewidywalne. – Zainteresowanie lotami jest coraz większe – potwierdza rzecznik PLL LOT Leszek Chorzewski.

Pociąg EuroCity do Poznania kosztuje 115,5 zł, podobnie jak ekspres do Krakowa. Linie, które od dawna starają się przejąć pasażerów InterCity, proponują podróż w dwie strony nawet za ok. 160 – 170 zł.

Pasażerowie pociągów na nie polują, więc najbliższe wolne miejsca do Krakowa i Poznania są dopiero w listopadzie. A biznesmeni coraz częściej decydują się na latającą taksówkę.

– Mamy pełne ręce roboty, kilka lotów dziennie. Latamy od godz. 6 rano do późnych godzin wieczornych – mówi Maciej Kowalczyk, dyrektor operacyjny Call & Fly, sieci taksówek powietrznych.



**\*Coraz częściej zamiast biznesklasą wolimy latać taksówkami**

Jak tłumaczy, do Trójmiasta można polecieć już za 4 tys. zł. Jeśli podzielić to na trzy osoby, które zmieszczą się do maszyny, wyjdzie ok. 1,33 tys. zł „na głowę”.

– Czyli podobnie jak w klasie biznesowej w rejsowym samolocie – mówi Maciej Kowalczyk. – Plus jest taki, że nie trzeba czekać godzinami na odprawę i

dostosowywać się do sztywnych godzin lotu.

Jak na razie linie lotnicze nie mają się co martwić o kontratak ze strony pociągów.

– Pierwszych odczuwalnych efektów mogą państwo oczekiwać w połowie 2012 r. – mówi rzecznik PKP Polskie Linie Kolejowe Krzysztof Łańcucki. ■